

3Y Yez Yez Yo, Rachunek sumienia

no ziomuś widziałem cię dziś w telewizji
wyglądałeś gadałeś jak wszystkie inne plastikowe pizdy
zasłużyłeś na to ? nie sądzę
to przedewszystkim wkład jaki wkłada w to brat a nie pieniądze
leczysz kompleksy zarabianym hajsem
i co ? dwadzieścia pięć lat a wyglądasz już jak skansen
mam cię jak na tacy chcesz ważny być jak kacyk
przy takiej pracy najwyższej rapowy pajacyk
czasy minęły gdy rap robiono na sztukę
żeby w tym przejść samego siebie trzeba wziąć się za naukę
wciąż ci to tłukę a ty wciąż nie masz czasu
zmień coś życie swe jak talie kart przetasuj
kochaj matkę dziewczynę stwórz rodzinę rzuć pety
więcej pracy w zespole numero uno priorytety
to są leki żebyś nie był kaleki
żeby twardym być jak stal nie potrzebujesz tego
to oczywiste ty wszystko wiesz po co to gadać ?
przecież wszystko wiążącemu nie potrzebna żadna rada
zły wypada z gry coraz częściej na szczęście
dobry bob robi zwrot słyszysz przejście
teraz mnie wysłuchasz bo nigdy nie masz czasu
i weź to do siebie szczerze niema opcji kasuj
słuchaj typie psychika ci się sypie
nie radzisz sobie a chciałbyś być na szczycie
masz pomysł na życie a jedziesz na lipie
prawie cię nie widać a chcesz występować w klipie
jak nie ćwiczę? te twoje śmieszne obietnice
takie farmazony to sprzedawaj monice
dziwki skun i w nadmiarze picie
ja na ciebie liczę a ty masz mnie w pycie
przy nie skończonym bicie znów żółw wejdz
człowiek twoje firmowe odbicie nowe
ja na to leje znam cię od podszewki i się z tego śmieje
co się z tobą dzieje ? nie oczekuj dziś litości
twój brak odpowiedzialności zajebiście mnie złości
twój leń mnie wkurwia do granic wytrzymałości
jedziemy po całości szef rzuca kości
dla dwudziesto trzy letniej mojej wyrozumiałości
rozpoczynam pościg pędzę do doskonałości
albo jesteś ze mną żółw albo giń giń
jak tam ? znów kolejny dzień puściłeś z kanta
za to masz ode mnie kopa w dupę sporanda
zgaś tego blanta życie to nie kankan
albo razem rozkminimy dobrą fazę
albo znajdę twoją kasę i wytępię jak zarazę
gdzie masz tą gażę ? co ty kurwa emeryt ?
chyba już najwyższy czas przejąć finansowe stery
bądź ze mną szczerzy i naucz się słuchać
traśnij dziobem bo inaczej
i myśl bo narazie robię to za ciebie kutas
kopcisz jak huta tak jak każdy twój ragazzi
jesteś jak chuck kurwa zaginiony w akcji
mistrzu ściem masz przejebane dziś bankowo
wiem co kryje twoje słowo bo stoisz przed samym sobą
ręce z kieszeni rozmawiasz z kierownikiem pacan
pamiętaj kto na fajrant cię rozlicza i wypłaca
jaka praca taka płaca takie jaja taka ciupana
i nie masz nic tu do gadania
lepsza strona powraca zmiażdżyć moralnego kaca
dejo wraca albo nara kumaca ?